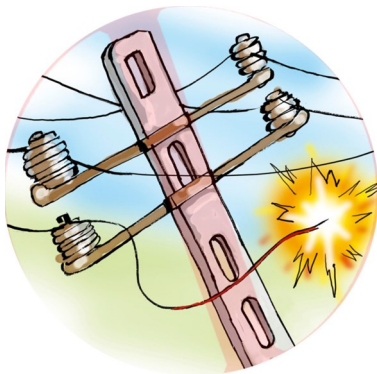


Grudzień 2016





Telegraf...

...czyli aktualności z życia szkoły

Wielkimi krokami zbliżają się Święta Bożego Narodzenia! Z tej okazji przygotowaliśmy dla Was specjalne grudniowe wydanie „Lipy”. Mamy nadzieję, że efekty naszej pracy umilą Wam oczekiwanie na pierwszą gwiazdkę. Życzymy przyjemnej lektury!

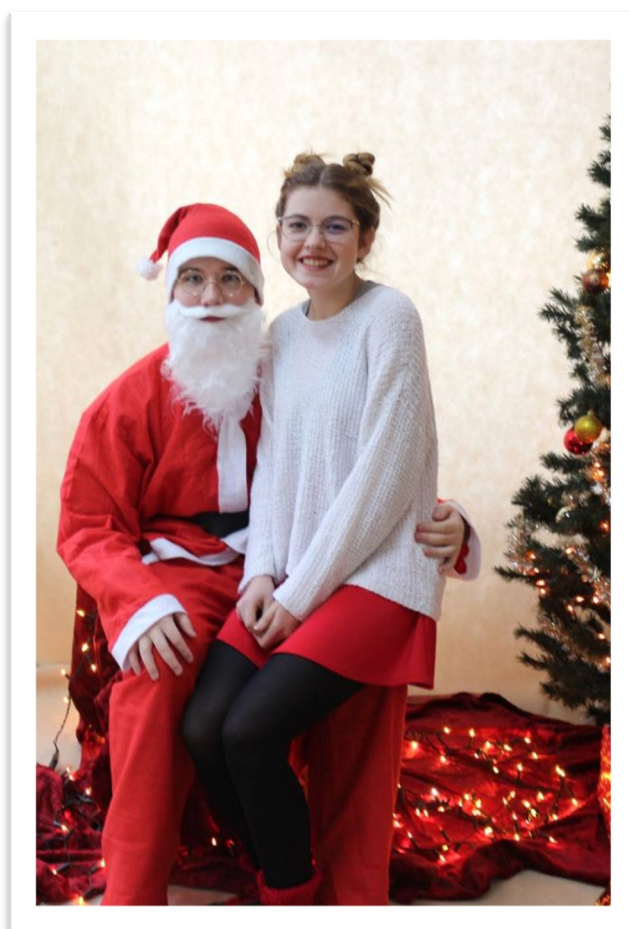
Mimo zbliżających się Świąt życie w naszej szkole toczy się dalej. Co wydarzyło się od ostatniego podsumowania?

W piątek 2 grudnia Szkolne Koło Caritas zorganizowało charytatywny kiermasz ciast. Zebrane pieniądze zostały przeznaczone na akcję Caritas Archidiecezji Lubelskiej „Prezenty z nieba”.

Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli tą inicjatywę! We wtorek 6 grudnia szkolne korytarze wypełniły się mikołajami, śnieżynkami, elfami, reniferami i innymi barwnymi postaciami. Wszystko to za sprawą Mikołajek organizowanych przez Samorząd Uczniowski! Uczniowie mieli okazję wziąć udział w konkursie na najliczniej przebraną klasę. Aż 8 grup mogło pochwalić się 100% frekwencją osób przebranych! Gratulacje kierujemy więc do: 1B, 1C, 1D, 1G, 2A, 2C, 2F i 2G. Świetna robota kochani! Dodatkowo na Facebooku wciąż trwa głosowanie na najlepsze zdjęcie pod hasłem „Drużyna Świętego Mikołaja”. Rywalizacja jest bardzo zacięta. A Wy? Wybraliście już swojego faworyta?

Już 15 grudnia odbędą się eliminacje do szkolnego konkursu „Talent na 5”. To świetna okazja aby wyjść z ukrycia i pokazać wszystkim swój niezwykły talent!

Z okazji mikołajek odbyła się również inna wspaniała akcja. Po raz kolejny uczniowie 5 LO zapragnęli podzielić się świąteczną radością z chorymi dziećmi. Z tego też powodu klasy 1A, 1F, 1G, 2A, 2B, 2E, 3A, 3B i 3F zorganizowały zbiórkę pieniędzy. Zebrane



fundusze zostały przeznaczone na świąteczne prezenty dla dzieci z Matczyna. Dostarczyli je w piątek 9 grudnia przedstawiciele w/w klas. Ich rola nie ograniczyła się jednak do przyniesienia paczek. Spędzili oni również kilka godzin z niepełnosprawnymi dziećmi, ofiarując im swój czas, zainteresowanie i szczerzy uśmiech! Mamy nadzieję, że akcją tą uda się powtórzyć również w przyszłości.

Klaudia Judkiewicz III F

Święta - wywiady z nauczycielami

Powszechnie mówi się, iż okres Świąt Bożego Narodzenia to czas pełen rodzinnej miłości, radości, pozwalającej zapomnieć nam o wszelkich niemiłych sytuacjach czy krzywdach. Obecnie jednak, te magiczne trzy dni w ciągu roku, zamieniły się w czas niewyobrażalnego konsumpcjonizmu, nastawionego głównie na oferowanie nam różnego rodzaju dóbr i usług (każdy z nas kojarzy przecież charakterystyczne reklamy Coca – Coli, film „Kevin sam w domu” czy oferty świątecznego karpia, sukcesywnie podawane nam już po zakończeniu uroczystości 11 listopada. Postanowiliśmy podpytać Pana Dyrektora oraz naszą nauczycielską kadrę oraz, w jaki sposób spędzają Święta Bożego Narodzenia oraz jakie refleksje nasuwają się w czasie tego radosnego okresu.

Pan Dyrektor Zbigniew Jakuszko

Jak Pan Dyrektor wspomina świąteczny czas z okresu swojej młodości?

Pan Dyrektor Zbigniew Jakuszko: *Różni się zdecydowanie od tego jak świętuję teraz. Dzielę ten czas na trzy etapy :dzieciństwo, młodość oraz rodzicielstwo. Pierwszy etap, w sumie najciekawszy, wiązał się z bardzo specyficznym okresem. W związku z tym, że czasy były nieciekawe, a sytuacja materialna trudna, święta były pewną odskocznią od codzienności. Smaczne jedzenie, niesamowite prezenty, na które zazwyczaj nie można było sobie pozwolić oraz wspaniała atmosfera pełna przyjaźni i miłości. Święta, to były święta – wspólne posiłki całą rodziną oraz śpiewanie kolęd.*

Później był okres rodzicielstwa. Wiazały się z nim niejedne emocje. Zbieranie kartek, odkładanie pieniędzy – wszystko po to, aby zrobić zakupy, wybrać prezenty i należycie spędzić ten piękny czas. Te chwile, jak i całe dzieciństwo, kojarzą mi się także ze śniegiem. Dzisiejsze święta już takie nie są. Wszystkiego mamy pod dostatkiem, potrzebne produkty dostaniemy w każdym sklepie za rogiem, a aura świąt nie jest taka sama.

ŚWIĘTA



Rys. Weronika Gorący IIA

Zauważa Pan Dyrektor jakieś różnice między przeżywaniem świąt dzisiaj, a kiedyś? Świat jest bardzo skomercjalizowany, dużo sklepów wykorzystuje ten bardzo ważny okres zadumy i refleksji, aby tak naprawdę, mówiąc dobitnie, zarobić.

Podchodzę do tego dwojako; z jednej strony jest to czas, który należy spędzić z bliskimi, czas pełen zadumy oraz spokoju, a z drugiej strony – tak jak powiedziałaś – święta zostały skomercjalizowane i my nic na to nie poradzimy. Posiadamy coraz więcej pieniędzy, a sklepy szukają pretekstów, aby nam je odebrać. Święta odchodzą od swojej religijnej formy należy powrócić do tej funkcji, ale czy w tym zaginionym społeczeństwie jest to możliwe? Tego nie wiem.

To prawda. Na tej karuzeli życia, ludzie potrzebują chwili odpoczynku, jakiegoś przystanku. Wyjeżdża Pan Dyrektor gdzieś na święta czy woli raczej spędzić ten okres w domu z najbliższą rodziną?

Wigilię spędzamy w domu. Cała rodzina zjeżdża się, aby świętować ten czas u nas w mieszkaniu. Oczywiście staramy się utrzymywać kontakt z całą rodziną, zwłaszcza z synem, który mieszka w Bangkoku i tam pracuje.

Na pewno musi być ciekawe mieszkać w tak odległym, egzotycznym kraju.

Ukochał Azję, mieszka tam już od prawie pięciu lat, jest zadowolony. Zawsze nawiązujemy kontakt i symbolicznie składamy sobie życzenia, wymieniamy się nowymi informacjami.

W drugi dzień świąt wszyscy przyjeżdżają do mojej mamy, która jest dla nas najważniejsza – spaja rodzinę, a jej dom emanuje dobrem i staje się miejscem spotkań międzypokoleniowych. Boże Narodzenie jest tym wyjątkowym dniem, w którym wszyscy muszą przyjechać i spotkać się. Faktycznie tak się dzieje. Jest naprawdę przyjemnie, wspólnie kultywujemy tradycje rodzinne – czujemy magię świąt.

Czy to prawda, że Pan Dyrektor jest fanatykiem wędkarstwa i pasjonatem ryb?

Ryby to moja pasja. Wigilia jest tym okresem, kiedy na stołach królują karpie i śledzie. Zazwyczaj to ja zajmuję się tą częścią świątecznego menu. Wszystkie marynaty, a później ryby, należy przygotować parę dni wcześniej, by wydobyć ich bogactwo smaku.

Kiedyś bardzo dużo wędkowałem, ale ogrom obowiązków i zwyczajnie brak czasu skutecznie mi to uniemożliwiały. Teraz stosuję zasadę: na ryby nad wodę, po ryby do sklepu.

Pani Profesor Anna Lipczyńska

Spogląda na mnie pięcioletnia dziewczynka. Czarne, krótkie włosy, krzywa grzywka, własnoręcznie obcięta. Chudzina w odświętnej sukience, białych rajstopach wypchanych na kolanach. Patrzy zawstydzona

i zaciękawiona, chyba pierwszy raz pozuje do zdjęcia. Tą dziewczynką jestem ja z epoki czarno - białych fotografii. Ściskam w objęciach lalkę i nie jest to naprawdę Barbie. Stoję na prostym drewnianym krześle przy choince. Znałam każdą bombkę na tym skromnym drzewku. Czekałam niecierpliwie na moment ubierania w srebrne orzechy, bałwanki, szklane połyskliwe sopele, papierowe łańcuchy i śnieg ze zwykłej waty. Jedyna oznaka „luksusu” to czekoladowe cukierki. Sama choinka była dla mnie prezentem. Lubię dziewczynkę na tym zdjęciu, czuję, że nadal jest częścią mnie. Dzięki temu wolno mi płakać, gdy jestem smutna i marzyć w chwilach nadziei. Poza tym wszystko się zmieniło. Wokół przepych sklepowych wystaw, obfitość reniferów, aniołków, mikołajków. Bogactwo chwilowych gadżetów za jedyne 9,99, które już 27 grudnia wylądają zapomniane w kącie. Mam jednak coś, co daje mi dystans do tej świątecznej komercji, coś prawdziwego – wspomnienie dzieciństwa.

Brat Krzysztof Baska

Wigilia w seminarium nie odbiega znacznie od tradycji kultywowanych w polskich domach. Uroczystość rozpoczynamy krótką modlitwą, następnie mamy możliwość wysłuchania dyrektora ośrodka, który wygłasza świąteczne przemówienie, pełne bożonarodzeniowych życzeń. Kolejną czynnością jest spożycie uroczystej kolacji i śpiewanie kolęd. Na sam koniec wręczamy sobie drobne upominki. :-)

Wojciech Wójcik i Grzegorz Lipiński IH



Monotonia czy tradycja? - Krótka sonda na temat

Święta Bożego Narodzenia zapewne większości z nas kojarzą się z Wigilią, choinką, prezentami czy też dzieleniem się opłatkiem. Jednak od pewnego czasu, świętom towarzyszy jeszcze jeden zwyczaj oglądanie - telewizji. Ostatnimi czasy na ekranach naszych telewizorów, wraz z rozpoczynającym się okresem świątecznym emitowane są chociażby reklamy. Co więcej duża ilość z nich powtarza się każdego roku i często to właśnie z nimi Boże Narodzenie zaczyna być kojarzone. W związku z tym, iż mamy już grudzień, a święta za pasem, postanowiliśmy przeprowadzić krótką sondę wśród uczniów Naszej szkoły. Chcieliśmy się przede wszystkim dowiedzieć, jakie jest Wasze zdanie o kontrowersyjnych zwyczajach

Świąteczne kampanie reklamowe

Pierwsze z naszych pytań dotyczyło reklam, które co roku możemy obejrzeć na ekranach naszych telewizorów. Od kilku lat najpopularniejsze marki pokazują nam te same reklamy, które są już zapewne

wszystkim znane, a dla niektórych z pewnością, są pierwszą rzeczą przychodzącą na myśl, kiedy słyszą słowo "święta". Chcieliśmy zatem dowiedzieć się, jaki stosunek mają nasi uczniowie do takich reklam, czy są dla nich elementem świąt, czy też wręcz przeciwnie. Przed ankietą przewidywaliśmy, że większość z Was nie będzie miała nic przeciw takim reklamom, nie myliliśmy się. Co więcej, żadna z pytań przez nas osób nie odbiera ich negatywnie. Część uznała jednak za minus czas, w którym się one rozpoczynają. Podsumowując, same reklamy, nie są dla Was niczym złym, wadą ich jest jednak to, iż na ekranach pojawiają się tuż po zakończeniu Wszystkich Świętych.

Święta z Kevinem - telewizyjna tradycja świąt Bożego Narodzenia

Z pewnością każdy z nas kojarzy młodego chłopca Kevina. Pozostawiony przez nieuwagę rodziców w domu, musi go bronić przed przestępcami. Nie będę się dłużej rozwodził o tej historii, gdyż i tak wszyscy doskonale ją znamy. Dlaczego? Zapewne dlatego, że co roku w święta Bożego Narodzenia, możemy ją obejrzeć ponownie. Niektórzy wręcz twierdzą, że jest to "świąteczna tradycja". Co jednak myślą o tym Nasi uczniowie? Tym razem nie wszyscy byli ze sobą tak zgodni, jak przy pierwszym z naszych pytań. Mniej więcej połowa z pytanym osób uznała to za swojego rodzaju tradycję i choć święta bez problemu mogłyby się odbyć również bez Kevina, to odczuwaliby pewien niedosyt. Druga grupa ankietowanych uznała natomiast za zdecydowany minus. Zdaniem pytanym, film po prostu stracił na wartości, przez co stał się kiczem.

"Świąteczny szaf", czyli galerie handlowe w okresie przygotowań do świąt

To, że sklepy i centra handlowe kierują się marketingiem nie powinno być dla nikogo zaskoczeniem. Jest to w końcu jeden ze sposobów, w jaki zarabiają. Jednak czy wciąż mówimy o zwykłym marketingu, jeśli



Rys. Karolina Pałka IIA

wszystkie świąteczne dekoracje w galeriach możemy zobaczyć tuż po Święcie Zmarłych? W ostatnim czasie właśnie w połowie listopada pojawia się świąteczny wystrój, a magazyny sklepów wypełnione są bożonarodzeniowymi ozdobami. W ostatnim pytaniu chcieliśmy zatem dowiedzieć się, co o tym sądzą. Tym razem ponownie większość osób była ze sobą zgodna. Z tą różnicą, że tym razem przewyższały głosy przeciwne. Nie było także problemów z uzasadnieniem. Pytane przez nas osoby uznały, że takie działania zdecydowanie psują tylko klimat świąt, a także powodują zmęczenie samymi świętami, jeszcze przed ich faktycznym rozpoczęciem. Znalazły się jednak osoby, którym podoba się, że będą miały możliwości przygotowania się do świąt wcześniej, zdążą zrobić przemyślane zakupy. Analizując powyższe odpowiedzi można wysnuć prosty wniosek. Wszystkie działania, dzięki którym przygotowujemy się do świąt, są jak najbardziej dobre. Należy jednak pamiętać o tym, aby wszystko miało swój właściwy czas i swoje miejsce. Chcieliśmy także raz jeszcze podziękować wszystkim osobom, które zgodziły się na udział w naszej ankiecie!

Michał Biały i Jakub Mituła IH

Wigilia w innych krajach świata

Co kraj to obyczaj, a zwłaszcza w czasie świąt te obyczaje są różnorodne. Każdy chyba wie, jak wyglądają tradycyjne święta u nas w Polsce. To w takim razie, jak się je obchodzi w innych krajach? Zaraz się tego dowiemy.

W **Hiszpanii** wigilijna wieczerza zaczyna się dopiero po pasterce. Najbliżej dzielą się chałwą, która jest odpowiednikiem opłatka. Przed świętami Hiszpanie ozdabiają swoje domy z zewnątrz jak i wewnątrz w dekoracje, światełka i szopkę. Na dwa dni przed Wigilią odbywa się wielka świąteczna loteria, podczas której losowane są duże kwoty pieniężne. Dzieci prezenty dostają dopiero po Nowym Roku czyli w święto Trzech Króli.

W **Danii** do świątecznych tradycji należy zapalenie świecy-kalendarza, która odlicza dni do świąt. W grudniu w oknach pojawiają się świece, lampki i wszelkiego rodzaju czerwone kwiaty. Obowiązkowo musi być choinka stojąca przed domem. Na Wigilię tradycyjnym daniem jest budyń z ryżem, w któ-



rym znajduje się migdał. Kto go znajdzie, będzie miał zapewnione szczęście przez cały rok.

W **Indiach** dekoruje się drzewko mango, bananowca lub po prostu kupowany jest sztuczny odpowiednik zielonej choinki. Święta Bożego Narodzenia są popularne również wśród wyznawców innych religii. Zachowana jest tam tradycja śpiewania kolęd, chodze-

nia na pasterkę, gdzie można zobaczyć typową szopkę.

W **Brazylii** najważniejszym punktem świąt Bożego Narodzenia jest Msza Koguta, która nawiązuje do opowieści wigilijnej, gdy kogut zapał o północy w noc narodzenia Jezusa. Głównymi daniami posiłku wigilijnego są indyk, specjalne bożonarodzeniowe ciasta, pieczone kasztany, orzechy i suszone owoce.

Na **Madagaskarze** celebrowanie Bożego Narodzenia zaczyna się 24 grudnia po zapadnięciu zmroku. Rozpoczyna ją msza bogata w śpiewy i tańce. Nabożeństwa odbywają się w specjalnie przygotowanych namiotach, do których schodzą się ludzie z okolicznych wiosek. Podczas mszy składane są dary w formie ananasów i ryżu. W Boże Narodzenie ludzie nakła-



dają najlepsze ubrania i przygotowują obiad bardziej wystawny niż zwykle. Dzieci dostają prezenty od mi-sjonarzy.

Julia Kędra IIH



Rys. Karolina Pałka IIA

Kultura głupcze!



Prezent dla gracza – edycja II

Zbliżają się święta. Wszyscy nawzajem obdarowują się prezentami. Ty jednak nadal nie masz pomysłu na ciekawy upominek i boisz się, że nie trafisz w gust najbliższych? Nie martw się – bo jeśli osoba, której chcesz sprawić prezent, przypadkiem jest gramerem, to wiedz, że nie wszystko jeszcze stracone! BOWIEM, tak jak przed rokiem, prezentujemy listę produkcji o przeróżnej tematyce, z której wybrać możesz coś dla każdego fana gier komputerowych.

1. **Mass Effect 3** jest trzecioosobową grą RPG osadzoną w realiach science-fiction. W produkcji wcielamy się w samodzielnie wygenerowaną postać, dowódcę Sheparda, który ma za zadanie obronić galaktykę przed tajemniczymi agresorami – Żniwiarzami. Jako że gra łączy w sobie elementy zręcznościowe, taktyczne oraz posiada rozbudowany sys-

tem wyborów, to polecamy ją każdemu, kto lubi aktywnie spędzać wolny czas i podejmować decyzje, których skutki może potem obserwować.

2. **Total War: Shogun II** jest to gra strategiczna w czasie rzeczywistym osadzona w realiach XVI-wiecznej Japonii. Gracz wciela się w rolę dowódcy wojskowego i kontroluje liczne oddziały zbrojne, prowadząc je do zwycięstwa, do którego drogę każdy może utorować sobie w inny sposób. W grze mamy bowiem do czynienia z różnymi jednostkami jak i bogatym zasobem rozwiązań taktycznych. Spodoba się więc ona każdemu, kto na co dzień dobrze czuje się w roli charyzmatycznego przywódcy.

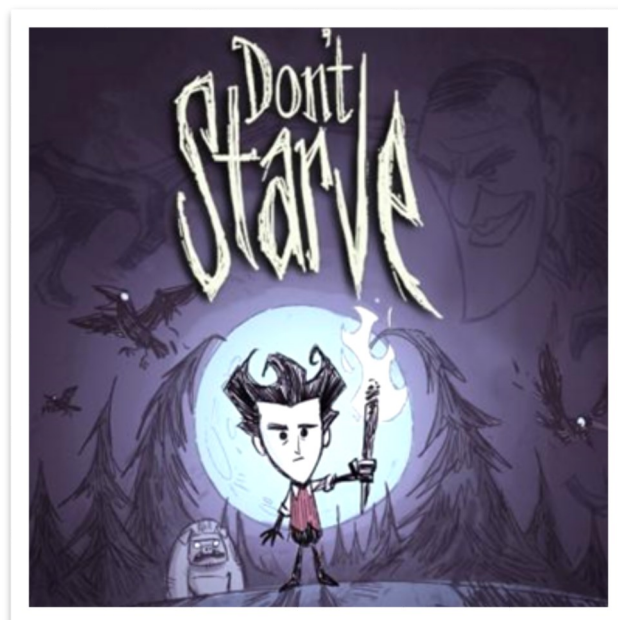


3. **Darkest Dungeon** jest klimatyczną grą, której celem jest zniszczenie Serca Ciemności ukrywającego się w najmroczniejszych lochach świata. Akcja rozgrywana w systemie turowym oraz dokładne przygotowania, jakie należy poczynić przed każdą wyprawą, zmuszają gracza do ciągłego zastana-



wiania się nad wszystkimi prowadzonymi działaniami. Grę więc polecamy raczej dla zaprawionych komputerowców, którzy nie stracą głowy w trudnych sytuacjach.

4. **Don't Starve** to gra, w której naszym jedynym celem jest przetrwanie kolejnej nocy. Brzmi strasznie, ale wbrew pozorom nastrój panujący podczas rozgrywki jest lekki, a nawet humorystyczny. Ważnym jej elementem jest eksploracja i własnoręczne dochodzenie do kolejnych odkryć technologicznych, które będą nam służyć w losowo wygenerowanym świecie. Naszym zdaniem gra powinna przypaść do gustu wszystkim kreatywnym ludziom, a także tym, którzy wieczorami lubią się po prostu zrelaksować przy luźnej rozgrywce.

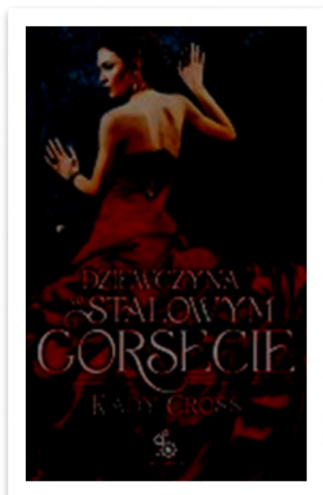


Przemysław Pacek i Karol Erd IIA

Rekomendacje książkowe

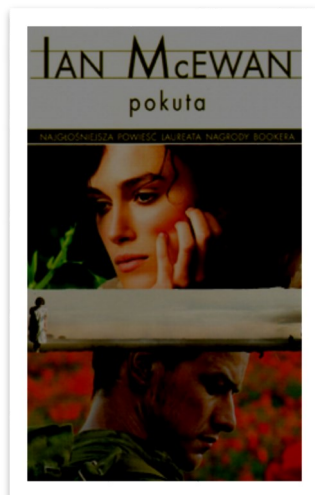
Kady Cross „Dziewczyna w stalowym gorsecie”

Powieść osadzona w realiach wiktoriańskiej Anglii. Opowiada historię Finley Jayne dziewczyny wesołej i uczciwej, w której drzemie żądna krwi bestia. Coś dla fanów steampunku.



Ian McEwan „Pokuta”

Powieść o wielowarstwowej fabule. Porusza tematykę wojny, miłości, grzechu i odkupienia. Akcja osadzona w czasach II wojny światowej. Dla fanów książek psychologicznych.



John Green i David Levithan „Will Grayson, Will Grayson”

Opowiada historię dwóch chłopaków o tym samym imieniu, żyjących w zupełnie innych światach. Nie spodziewanie krzyżują się ich drogi... Powieść dla fanów literatury młodzieżowej.

Stephen King „Lśnienie”

Jack Torrance, były nauczyciel, a obecnie poszukujący weny pisarz, otrzymuje pracę dozorca w opuszczonym na czas zimowy, górskim hotelu. Okazuje się, że hotel jest nawiedzony, a duchy powoli doprowadzają Jacka do obłądu. Dla fanów horroru.



Dan Brown „Inferno”

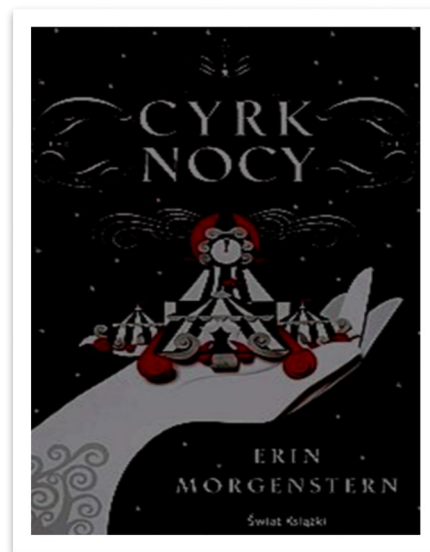
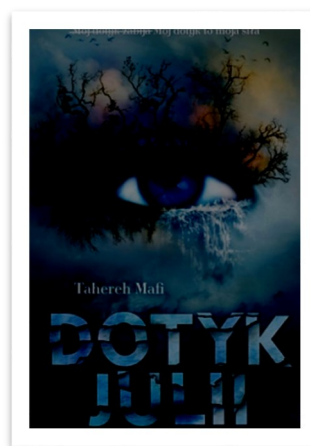
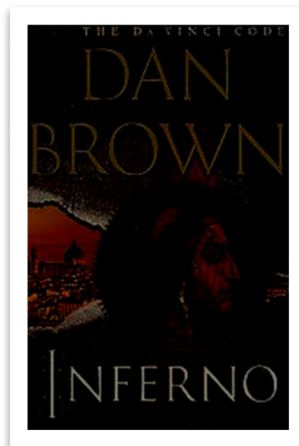
Świat staje w obliczu śmiertelnego zagrożenia. Światowej sławy specjalista w dziedzinie symboli, Robert Langdon, zmierzy się z największym z dotychczasowych wyzwań. Musi rozwiązać mroczne zagadki, zanim na ziemi nastanie piekło... Dla fanów kryminału.

Tahereh Mafi „Dotyk Julii”

Opowieść o Julii, która ma specjalną zdolność- jej dotyk zabija. Osadzona w alternatywnej, odległej przyszłości. Dla fanów fantastyki i romansu.

Erin Morgenstern „Cyrk nocy”

Opowieść o magicznym, wędrownym cyrku, który staje się areną walki między Celią a Markiem. Młodzi, nieświadomi konsekwencji walki, którą mają ze sobą stoczyć, kreują w cyrku wiele niezwykłych, magicznych przestrzeni. To stanowi sens ich zmagania i tło ich miłości. Jednak każda potyczka zbliża ich do końca, kiedy na placu boju może pozostać tylko jedno z nich...Dla fanów romansu.



Agata Wrześniewska IIA

Propozycje muzyki świątecznej

Już od listopada trwa przedświąteczna gorączka. Obniżki cen w sklepach, propozycję prezentów dla najbliższych, czekoladowe Mikołaje, ozdoby choinkowe.... no i oczywiście piosenki o tematyce świąt w rozgłośniach radiowych. Poniżej przedstawiam krótkie zestawienie płyt, bardziej i mniej znanych, na które warto zwrócić uwagę w tym okresie.

1. Christina Aguilera – "My Kind of Christmas"

Trzeci album studyjny w karierze wokalistki. Zawiera 11 tradycyjnych piosenek w jej interpretacji. Każda z nich ma nową aranżację, dzięki czemu brzmią świeżo. Singlami promującymi są "The Christmas Song" i "Christmas Time".

2. Mariah Carey – "Merry Christmas"

Najlepiej sprzedająca się świąteczna płyta w historii



i jedna z najbardziej znanych w dorobku wokalistki. Zawiera kolędy oraz piosenki napisane przez Mariah i utrzymane w odpowiednim klimacie. Najbardziej znanym utworem jest "All I Want for Christmas Is



You", która rozbrzmiewa w radiowych rozgłośniach na całym świecie co roku w grudniu.

3. Kylie Minogue - "Kylie Christmas"

Trzynasty w karierze, ale pierwszy o tematyce bożonarodzeniowej. Podstawowa wersja płyty zawiera 13 piosenek. Gościnnie pojawiają się też tacy artyści James Corden czy Iggy Pop.

4. Halford - "Halford III: Winter Songs"

Trzeci krążek wokalisty zespołu Judas Priest. Ten album to gustowne połączenie klimatu świąt i metalu, co razem daje ciekawy rezultat. Muzyka jest

dość urozmaicona, skierowana nie tylko do fanów cięższych brzmień. Znajdują się tu utwory zarówno w bardziej metalowych aranżacjach, jak też i klimatyczne ballady.

5. Pectus - "Kołędy przy kominie"

Polskim akcentem zakończę tę krótką listę. "Kołędy przy kominie" to płyta, która powstała w rodzinnym i przyjacielskim gronie, w rodzinnych stronach, gdzie dorastali członkowie zespołu. We własnym studio stworzyli płytę z kolędami i pastorałkami, wzbogacone o tradycyjne brzmienie.

Karolina Nadolna IIIC

Filmowe propozycje na świąteczne wieczory

Wielkimi krokami nadchodzą święta, a wraz z nimi „Kevin sam w domu”. Film ten tak wpisał się w naszą tradycję, że święta bez niego to święta stracone. No ale ileż można oglądać ten sam film w kółko i w kółko... Oj przepraszam właściwie to dwa filmy bo jest jeszcze „Kevin sam w Nowym Jorku”, który również zapewne każdy zna na pamięć. Myślę, że nasz rudowłosy kolega nie obrazi się jeśli odpoczniemy od niego i sięgniemy po inne filmy. Również o świątecznej tematyce.

1. Pierwszą propozycją jest „Kochajmy się od świąta”. Powstał od stosunkowo do Kevina niedawno



bo zaledwie rok temu. Przedstawia on rodzinę Co-
operów, którzy zjeżdżają się na święta, aby wspól-
nie spędzić ten czas. Jednak niespodziewani goście
oraz wydarzenia wywrócą wieczór do góry nogami.

2. Polską propozycją jest film pt. „**Listy do M.**” czyli
miłosne perypetie głównych bohaterów. Hit ten
był jednym z najchętniej oglądanych produkcji
w Polsce. Warta polecenia jest również druga
część – „**Listy do M. 2**”.

3. Kolejną propozycją jest film „**Cztery gwiazdki**”,
w którym w roli głównej możemy zobaczyć boha-
terki Reese Witherspoon. Młode małżeństwo musi
zmierzyć się z odwiedzinami podczas świąt swoich
rodziców. Są to rozwodnicy i posiadają już nowe
rodziny. Czy uda im się stanąć na wysokości zada-
nia? To jest dobre pytanie.

4. Następną propozycją jest „**Holiday**”. Historia
dwóch kobiet Amandy (Cameron Diaz) i Iris (Kate

Winslet), które nigdy się nie spotkały i mieszkają w
odległości ponad czterech tysięcy kilometrów od
siebie. Wymieniają się one miejscami zamieszkania
na okres świąt. Iris wprowadza się do słonecznego
Los Angeles, a Amanda przyjeżdża na pokrytą śnie-
giem angielską wieś. Wkrótce po przybyciu na
miejsce, obie kobiety odnajdują to, czego najmniej
się spodziewały: miłość (przeczytajcie recenzję
filmową obok :-)).

5. Nie zapominajmy o świątecznym klasyku czyli „**To
właśnie miłość**”. Dziesięć historii miłosnych, ale
każda w innym stylu. Możemy zobaczyć tu gwiazdy
wielkiego ekranu takie jak: Colin Firth, Alan Rick-
man, Emma Thompson, Hugh Grant, Keira Kni-
ghtley czy Liam Neeson.

To tylko kilka tytułów filmów, które naprawdę warto
obejrzeć nudząc się w święta. Wystarczy tylko ruszyć
palcem, a coś zawsze się znajdzie.

Julia Kędra IIH

Prezent na święta? Filmy!

Komedia? Dramat? Może coś o śpiewaniu? Śpiewać
każdy może! Czasem trochę lepiej, czasem trochę
gorzej... Cudowna rola Meryl Streep i Hugh Granta.
„**Boska Florence**” reż. Frears Stephen

Coś dla najmłodszych? Choć i dorośli mogą się skusić
na film animowany. Zabawne perypetie króliczki Ju-
dy Hopps i lisa Nicka Bajera. „**Zwierzogród**” reż. Ho-
ward Byron



Miłość? Wyciskacz łez? Wzruszająca historia Lou
Clark i Will'a Traynor'a.

„**Zanim się pojawiłeś**” reż. Thea Sharrock

Czysta komedia? Kryminał? Colin Firth w roli kurato-
ra obrazów, który jest ciągle upokarzany przez swo-
jego szefa (Alan Rickman). Ma pomysł na odegranie
się, pomoże mu w tym piękna kobieta... „**Gambit,
czyli jak ograć króla**” reż. Michael Hoffman

Wiktoria Skoczylas

Recenzja filmu i ciekawostką filmowa

Amerykańska komedia z 2006 roku opowiada o losach dwóch młodych kobiet, które zamieniły się domami na czas Bożego Narodzenia. Film kręcono w Los Angeles w USA oraz w Londynie i w Surrey w Anglii.

Każdy z nas zna pewnie *Kevin*, emitowanego w każde święta. Tu mamy również z historię, która dzieje się w czasie Bożego Narodzenia. Jednak na pierwszy rzut oka widzimy dwie smutne kobiety. Jedną niedawno zdradził chłopak, wyrzucił go z domu i jest sama. Druga natomiast i tak byłaby skazana na świętowanie w samotności. Mamy tu jednak dość pomyślowe rozwiązanie. Amanda Woods (Cameron Diaz) postanawia nie załamywać się i „uciec” gdzieś na wakacje. Znajduje ciekawą propozycję pobytu w małym domku niedaleko Londynu. Okazuje się, że z właścicielką - Iris (Kate Winslet) dobrze się dogadują i tak postanawiają zamienić się nie tylko domami, ale i „życiem”. Każda poznaje życie drugiej w dość dziwny aczkolwiek zabawny chwilami sposób. Poza tym nie możemy zapomnieć, że to przecież komedia romantyczna, więc i ten aspekt nie został pominięty. Istotnie bohaterki spotykają miłość w innym kraju, gdy są na to kompletnie nieprzygotowane.

Sama fabuła filmu jest dość... szablonowa. Święta,

pewne zdarzenia i miłość. Lecz na takie grudniowe wieczory, z kubkiem ciepłej herbaty, w sam raz na odprężenie.

Daje nam swego rodzaju miły przedsmak świątecznej atmosfery.

Muzyka w filmie jest przyjemna, wpada w ucho. Spokojne utwory tworzą jego klimat, szybsze lekkie napięcie, rozbudzają zainteresowanie tym, jak rozwinie się akcja.

Polecam film, w sam raz na świąteczny wieczór zamiast *Kevin* -jak co roku.

Ciekawostka filmowa

9-11 grudnia we Wrocławiu w Narodowym Forum Muzyki odbyła się Gala Europejskiej Nagrody Filmowej. Polska dostała już po raz drugi takiego zaszczytu. Wrocław gościł gwiazdy kina, znanych reżyserów, scenopisarzy, muzyków i wielu innych artystów. Wśród nagrodzonych znaleźni się również Polacy. Akademia przyznała honorowe wyróżnienie zmarłemu w październiku Andrzejowi Wajdzie, a widzowie przyznali swoją nagrodę filmowi "Body/Ciało" Małgorzaty Szumowskiej. Dodatkowo Radosław Ochńio został wyróżniony za dźwięk w filmie "11 minut". Wiktoria Skoczylas



„On już nie przyjdzie”

Był późny wieczór. Na wózku inwalidzkim w jednym z wielkich, bogato zdobionych pałacowych pokojów siedział książę. Miał około dwunastu lat, krótkie, czarne włosy i błękitne oczy, które swoją głębią mogły zawstydzić nawet oceany. Od godziny siedział w tej samej pozycji, patrząc się przez okno na spadający śnieg. Na dworze zrobiło się nadzwyczaj pusto. Nie zdziwiło go to jednak. W końcu była wigilia Bożego Narodzenia.

Z zadumy wyrwało go pukanie do drzwi. Do pokoju weszła kobieta.

- Paniczu- powiedziała - może jednak coś panicz zje?

- Nie jestem głodny, nianiu - powiedział chłopiec. Kobieta westchnęła.

- Wiem, że chce panicz poczekać na króla. Ale obawiam się, że minie jeszcze dużo czasu, zanim wróci do pałacu.

- Na pewno niedługo przyjdzie- zapewnił i uśmiechnął się do niani.

Zawsze znajdował dla niego czas w święta. Nieważne, jak bardzo był zajęty. Królowa umarła, kiedy chłopiec był jeszcze mały, więc miał tylko ojca. Mimo tego, że król co roku przychodził spóźniony, syn zawsze na niego czekał. Taka była ich tradycja.

Po wyjściu opiekunki książę kontynuował obserwację świata za oknem i zmarszczył brwi. Być może to tylko jego przeczucie, ale coś zaczęło go niepokoić. Niebo było zbyt ciemne, latarnie na dziedzińcu niepokojąco migwały. W pokoju nie było słychać nawet tykającego, starego zegara.

Cicho. Zbyt cicho.

- Czy coś nie tak? - zapytał nagle stojący przy nim chłopak. Książę się wzdrygnął. Nawet nie było słychać, jak wchodzi.

Przypatrzył się intruzowi. Był starszy od niego, miał blond włosy, mlecznobiałą skórę i przenikliwe, jasne oczy. Nie znał go i nie miał pojęcia, jak się tu dostał. A jednak czuł, że może mu zaufać.

- Kim jesteś? - spytał książę.

- Mam na imię Caleb - odparł blondyn.



Rys. Marta Pietraś IIIA

- Ale to mało istotne. Moim zadaniem jest zaprowadzenie cię do pewnego miejsca.
Chłopak skierował wózek w stronę drzwi.
- Poczekaj, jakiego miejsca? - zaczął książe.
- I nie powiedziałem, że możesz.
Caleb zaczął biec, pchając wózek chłopca. Mijali kolejne komnaty, każda była pusta. Nigdzie nie było śladu służących. Czyli jednak miał rację. Coś było nie tak.
Wybiegli z pałacu. Zimne powietrze rozwiało księciu włosy, a na skórę opadały mu płatki śniegu. Mimo gęszej skórki, zaczął się śmiać. Nie pamiętał już, jak to jest biegać na dworze. Był przykutym do wózka od kilku lat, po ciężkiej chorobie. Na tym zimnie wreszcie poczuł się normalny. Kto by pomyślał, że sprawi to chłopak, którego poznał jakieś dziesięć minut temu.
Caleb prowadził go w dół górki, przez sad zamkowy. Widać już było zamrzniętą, błyszczącą taflę stawu. Książe lubił na niego patrzeć. Często można było przy nim zobaczyć sarny, żyjące w pobliskim lesie.
- To tutaj - powiedział Caleb, zatrzymując wózek kilka metrów przed stawem.
- Dlaczego mnie tu przyprowadziłeś? - spytał książe.
- Przypatrz się dokładnie.
Chłopiec spojrział przed siebie i ujrzał przy brzegu wysoką sylwetkę mężczyzny. Od razu go rozpoznał.
- Tato! - krzyknął książe.
- Caleb, skąd wiedziałeś, że...
Odwrócił się, ale młodzieńca już nie było.
Zaczął jechać w stronę ojca.
-Tato! Dlaczego tu jesteś? Dlaczego nie przyszedłeś do zamku? Tato!
Nagle wszystko wokół zrobiło się białe, a sylwetka mężczyzny zaczęła się rozmazywać. Król odwrócił się w stronę chłopca.
- Nie byłem dobrym ojcem. Zawsze musiałeś na mnie czekać - powiedział z bólem mężczyzna.
Ale mi to nie przeszkadza tato - odparł książe.
- Mogę dalej czekać.
- Pamiętaj, że zawsze chciałem tylko twojego dobra. Nie planowałem zostawić cię tak nagle, z całym brzemieniem.
O czym ty mówisz, tato? - zdziwił się chłopiec.
- Przecież mnie nie zostawiłeś.

Król uśmiechnął się do księcia.
- Wybacz mi, synu
Po tych słowach, zaczął znikać.
Tato, zaczekaj! - krzyknął książe, próbując złapać ojca.
- Nie mam ci przecież co wybaczać. Za co mnie przepraszasz? Ojczy!
Obudził się w hotelowym pokoju. Zegar na szafce nocnej wskazywał godzinę 4:30. Za półtorej godziny musi wstać. Tak czy siak, już nie zaśnie.
Wstał z łóżka i wyrzwał przez okno. Było białe i ciemno. Typowy zimowy poranek. Nic szczególnego.
Dzisiaj znowu jest wigilia.
Pierwsza, na którą ojciec przybył na czas.
Ostatnio często śnił o czasach, kiedy był jeszcze dzieckiem. Nie spodziewał się, że w jednym z nich przyjdzie anioł i zaprowadzi go do zmarłego ojca. Nawet nie wiedział, jak bardzo chciał go zobaczyć.
Książe ze snu miał prawo nie wiedzieć, za co przeprasza król. Przeprasiny te były skierowane do księcia z terażniejszości, dwudziestoletniego młodzieńca, który na swoich barkach dźwigał los całego królestwa.
Nawet nie zdołał się z nim pożegnać. Ojciec po prostu odprawił go z uśmiechem, nie wspominając słowem o zbliżającej się wojnie. Książe nie wiedział o niczym. I miał to sobie za złe.
Już nigdy nie będzie mógł na niego czekać. Nigdy z nim nie porozmawia, nie poradzi się go. Ojciec już nie przyjdzie. W śnie zobaczył go po raz ostatni.
Książe nie był typem człowieka, który użala się nad sobą. Nie mógł nim być. Zbyt wiele od niego zależało. Nigdy jednak nie czuł się samotny. Miał przyjaciół, na których mógł polegać.
Nie pozwoli na to, aby poświęcenie ojca poszło na marne. Będzie szedł przez życie z podniesioną głową i odzyska koronę. Zaakceptuje swój los i swoją przyszłość.
Takie były jego postanowienia tej wigilii. Ostatniej, podczas której czekał na ojca.

Najserdeczniejsze życzenia od „Lipy”!

Drodzy czytelnicy!
Święta Bożego Narodzenia
zbliżają się wielkimi krokami.
Z tej okazji pragniemy życzyć Wam
wszystkiego, co najlepsze! Dyrekcji, Nauczycielom i wszystkim
pracownikom szkoły życzymy dużo radości oraz satysfakcji z wykonywanego
zawodu, jak również cierpliwości i wytrwałości, które z pewnością przydadzą się we współpracy
z Waszymi niesfornymi podopiecznymi. Maturzystom życzymy przede wszystkim :wytrwałości i świętych
wyników w nauce. Jesteśmy pewni, że doskonale poradzicie sobie na majowych testach
i dostaniecie się na wymarzone studia! Wszystkim uczniom życzymy spełnienia marzeń i wytrwałości
w dążeniu do swoich celów.
Jesteście w stanie sięgać
szczytów i dokonywać niemożliwego!
Mamy nadzieję, że zbliżające się

Święta i Nowy Rok zainspirują Was i pobudzą do działania!
Niech ten świąteczny okres upłynie Wam w zdrowiu, spokoju i w rodzinnej atmosferze, a Nowy
Rok przyniesie nową energię i spełnienie marzeń.

Wasza Redakcja



Rys. Karolina Pałka IIA

Opiekun gazetki: profesor Magdalena Kobylińska.

Redaktor naczelny: Klaudia Judkiewicz.

Redaktorzy tego numeru: Agata Wrześniewska, Karolina Nadolna, Klaudia Judkiewicz, Wojciech Wójcik,
Grzegorz Lipiński, Michał Biały, Jakub Mituła, Wiktoria Skoczylas,
Julia Kędra, Przemysław Pacek i Karol Erd.

Oprawa graficzna: Marta Pietraś, Karolina Pałka i Weronika Gorący.

Skład gazetki i druk: Damian Kowalczyk.

Jeśli macie jakieś uwagi piszcie na nasz adres mailowy: gazetka5lo@wp.pl